

Sygn. akt I C 267/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Paweł Bańczyk

Protokolant: Sekretarz sądowy Kinga Szymanowicz

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2020 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o przeproszenie, nakazanie i zadośćuczynienie

I. nakazuje pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.:

1. złożenie w terminie tygodnia od dnia uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści:

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. przeprosza Panią D. B. za naruszenie jej dobra osobistego w postaci prywatności poprzez opublikowanie w 2015 i 2016 roku na swojej stronie internetowej bez jej zgody i wiedzy odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 kwietnia 2015 roku zawierającego jej dane osobowe w postaci imienia i nazwiska.”,

przy czym oświadczenie to zostanie sporządzone na papierze firmowym (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. używanym przy składaniu oświadczeń podmiotom zewnętrznym, w formacie A4, czcionką kroju Arial, w rozmiarze 12, koloru czarnego, będzie opatrzone datą oraz podpisane przez dwóch członków Zarządu pozwanej, a w miejscu złożenia podpisów znajdować się będzie informacja drukiem lub naniesiona przez odcisk pieczęci wskazująca imię i nazwisko podpisującego i jego funkcję,

2. opublikowanie w terminie tygodnia od dnia uprawomocnienia się wyroku, na okres co najmniej jedenastu miesięcy, czytelnego obrazu zeskanowanego oświadczenia, o którym mowa w pkt I.1. niniejszego wyroku, na stronie internetowej utworzonej w domenie internetowej, pod którą prowadzona jest główna strona internetowa pozwanej (w dniu wydania wyroku „(...)”), z tym, że:

do utworzonej strony prowadzi będzie hiperłącze w formie tekstowej o treści „Oświadczenie w sprawie sądowej”, które zostanie utworzone na stronie internetowej głównej pozwanej, na dole, na liście odnośników prowadzących do oświadczeń zarządu, zgrupowanych w dniu wydania wyroku pod nagłówkiem „Oświadczenia zarządu”,

a kliknięcie na obraz oświadczenia na utworzonej stronie spowoduje otwarcie w osobnym oknie pliku w formacie pdf lub png obejmującego całość zeskanowanego oświadczenia, o którym mowa w pkt I.1. niniejszego wyroku;

II. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powódki D. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lipca 2016 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. znosi koszty procesu między stronami;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

1. od powódki D. B. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych,
2. od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych.

Sędzia Paweł Bańczyk

Sygn. akt I C 267/18

UZASADNIENIE

W dn. 23.01.2018 r. powódka D. B. wniosła do sądu przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G. pozew o ochronę dóbr osobistych, w którym domagała się ostatecznie (po zmodyfikowaniu żądania w zakresie treści przeprosin) nakazania pozwanej:

1. przeproszenia powódki poprzez złożenie w terminie 5 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści (...) SA przeprasza Panią D. B. za opublikowanie w miejsce należnych jej przeprosin innego dokumentu, bezprawnie ujawniając dane osobowe oraz wywołując mylne wrażenie, co do faktycznego rezultatu sprawy, którą w rzeczywistości Pani D. B. wygrała i (...) G. zobowiązane było do jej przeproszenia oraz wypłacenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, którego firma wobec Pani D. B. się dopuściła, czym naruszyła dobre imię, godność i cześć Pani D. B.”, które miałyby zostać sporządzone w sposób szczegółowo opisany w pozwie,
2. opublikowania w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści jak w pkt 1 – w górnej części głównej strony internetowej pozwanej,
3. opublikowania w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku pod tekstem oświadczenia jak w pkt 2 hiperłącza w formie tekstowej o treści „Przeprosiny dla Pani D. B.” prowadzącego do całokranowego pliku w formacie pdf z zeskanowaną treścią oświadczenia jak w pkt 1,
4. zasądzenia na jej rzecz od pozwanej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2016 r. (k. 3-4, k. 266).

Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych (k. 4).

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku wydanym w sprawie VII P (...) pozwana została zobowiązana do opublikowania na swojej stronie internetowej przeprosin dla powódki. Po rozpoznaniu apelacji od wyroku przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku takie przeprosiny zostały opublikowane. Następnie jednak pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego i jednocześnie wystąpiła z wnioskiem o wstrzymanie jego wykonania. Postanowieniem z dnia 16.04.2015 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uwzględnił ten ostatni wniosek. Wówczas pozwana na swojej stronie internetowej, w miejscu wcześniejszej publikacji przeprosin, zamieściła zeskanowany odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 16.04.2015 r. wraz z pełnymi danymi osobowymi powódki. Naruszyła tym samym wizerunek, godność i dobre imię powódki, ponieważ ta nie wyrażała zgody na jakiegokolwiek publikację zawierającą jej dane osobowe inne niż objęte wyraźną zgodą lub żądaniem. Zdaniem powódki, publikacja postanowienia w miejscu przeprosin powodowała u przeglądających stronę wrażenie, że powódka przegrała wcześniejszą sprawę o ochronę dóbr osobistych. Publikacja ta stanowiła manipulację ze strony pozwanej, która chciała tym wywołać wrażenie, że sprawa przeciwko powódce zakończyła się pomyślnie dla pozwanej, wbrew treści wyroków, których pozwana celowo nie zamieściła (k. 3-11). W dalszym toku postępowania powódka wskazała, że

bezprawność publikacji postanowienia wynika z naruszenia przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Powódka nie wyrażała zgody na przetwarzanie jej danych osobowych w tym zakresie (k. 159-161). Podniosła następnie, że dzięki publikacji postanowienia Sądu Apelacyjnego osoby postronne miały możliwość poznania sygnatury akt sprawy sądu odwoławczego i dzięki niej odnaleźć na stronie internetowej Sądu Najwyższego wyrok wydany po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wraz z uzasadnieniem. W wyroku tym znajdują się informacje na temat stanu zdrowia powódki i jej matki oraz stanu majątku powódki (k. 211-215).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych (k. 73).

W uzasadnieniu wskazała, że w związku ze wstrzymaniem wykonania wyroku nakazującego publikację przeprosin powódki, pozwana była uprawniona do usunięcia wcześniej opublikowanych przeprosin ze swojej strony internetowej. Zamieszczenie w tym miejscu odpisu postanowienia było korzystne dla powódki, ponieważ wynikało z niego, że usunięcie przeprosin ma charakter tymczasowy. Publikacja przeprosin po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy dała jasny sygnał odbiorcom, że powódka sprawę wygrała. Stanowisko powódki przedstawione w pozwie stanowi wyraz jej subiektywnych zapatrywań. Publikacja postanowienia była zgodna z art. 13 ustawy z dnia 26.01.1984 r. Prawo prasowe. To z inicjatywy powódki okoliczności dotyczące jej relacji z pozwaną stały się przedmiotem debaty publicznej, po udzieleniu przez nią obszernego wywiadu dla prasy. Zamieszczenie postanowienia miało wyłącznie charakter techniczny a postanowienie nie zawierało żadnych informacji, które mogłyby naruszyć dobra osobiste powódki. Po zażądaniu przez powódkę usunięcia ze strony odpisu postanowienia, pozwana uczyniła to. Nawet, gdyby uznać, że publikacja postanowienia naruszyła dobra osobiste powódki to nie miało to charakteru bezprawnego. Informacja spełniała kryterium prawdziwości, powódka wyraziła zgodę na publikację swoich danych osobowych wnosząc o publikację przeprosin zawierających jej dane. Pozwana zarzuciła też nieadekwatność treści żądanych przeprosin jak i brak podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia (k. 73-82). Ponadto, imię i nazwisko strony postępowania cywilnego stanowi dane publiczne dostępne na wywieszanej na drzwiach sali rozpraw wokandzie; nie sposób zatem przyjąć, że ich rozpowszechnienie narusza dobra osobiste (k. 166-168). Przetwarzanie danych osobowych powódki przez pozwaną było ponadto zgodne z art. 23 ust 1 pkt 5 i ust. 4 ustawy o ochronie danych osobowych z 1997 r. (k. 252, 255).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka była pracownikiem pozwanej. W 2011 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Od tego czasu strony pozostają w sporze. Jego przejawem są kolejne postępowania sądowe pomiędzy stronami.

[okoliczności bezsporne]

W 2011 r. pozwana opublikowała na swojej stronie internetowej i rozesłała do kontrahentów oświadczenie o odsunięciu powódki od obowiązków ze skutkiem natychmiastowym. W reakcji powódka w 2012 r. wytoczyła powództwo o ochronę dóbr osobistych. Wyrokiem z dnia (...) r. wydanym w sprawie VII P (...) Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazał pozwanej usunięcie wspomnianego wyżej oświadczenia z 2011 r. ze strony internetowej, zobowiązał ją do opublikowania przeprosin i zasądził na rzecz powódki kwotę tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia (...) r. wydanym w sprawie III APa (...) Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok sądu I instancji w zakresie wysokości zadośćuczynienia, oddalając apelację w części dotyczącej przeprosin.

[okoliczności bezsporne, potwierdzone odpisami orzeczeń znajdującymi się na k. 35-37 akt]

Po wydaniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia (...) r. pozwana opublikowała na swojej stronie internetowej przeprosiny dla powódki. Znajdowały się one na specjalnie utworzonej podstronie. Użytkownik nieznający pełnego adresu podstrony mógł uzyskać do niej dostęp poprzez kliknięcie na prowadzący do niej odnośnik (link) utworzony na stronie głównej. Odnośnik ten znajdował się na dole strony wśród innych odnośników zgrupowanych pod nagłówkiem „Oświadczenia zarządu” i nosił tytuł „Oświadczenie w sprawie VII P (...)”. Prowadził on do strony, na której znajdowało

się oświadczenie zarządu pozwanej o treści zgodnej z treścią przeprosin nakazanych wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku.

[dowody: zeznania świadka H. J. – k. 252v-253, 255; zeznania świadka M. F. – k. 253-254, 255; wydruk obrazu z przeglądarki – k. 93]

Od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana wywiodła skargę kasacyjną. Jednocześnie wniosła o wstrzymanie wykonania wyroków Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego w Gdańsku. Postanowieniem z dn. 16.04.2015 r. Sąd Apelacyjny uwzględnił ten wniosek.

[okoliczności bezsporne, potwierdzone odpisem orzeczenia znajdującym się na k. 40 akt]

Po otrzymaniu odpisu tego ostatniego postanowienia pozwany usunął ze swojej strony internetowej (z podstrony opisanej wyżej) przeprosiny nakazane wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku. W ich miejsce opublikował zeskanowany odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego z dn. 16.04.2015 r., bez żadnego komentarza. Kliknięcie na obraz odpisu wywoływało w przeglądarce stronę z odpisem postanowienia w formacie png. Opublikowany dokument nie został poddany anonimizacji; imię i nazwisko powódki oraz sygnatury akt spraw sądowych były widoczne dla osób odwiedzających stronę.

[okoliczności bezsporne, potwierdzone wydrukami strony internetowej znajdującymi się na k. 12-17 akt]

Stronę z opublikowanym odpisem postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dn. 16.04.2015 r. odwiedziły oprócz powódki co najmniej dwie osoby: H. J. i M. F.. Pierwszy odnalazł oświadczenie przeglądając stronę pozwanej w poszukiwaniu informacji dotyczących jej działalności gospodarczej. Drugi od dawna interesował się historią sporu między powódką i pozwaną i poszukiwał informacji na temat jej wyniku na stronie internetowej pozwanej. Każdy z nich widział wcześniej opublikowane w tym miejscu przeprosiny. Po zapoznaniu z treścią postanowienia z 16.04.2015 r. odnieśli wrażenie, że powódka nie wygrała definitywnie sprawy z pozwaną.

[dowody: zeznania świadka H. J. – k. 252v-253, 255; zeznania świadka M. F. – k. 253-254, 255.]

O usunięciu przeprosin i opublikowaniu odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego z 16.04.2015 r. powódka dowiedziała się dopiero w marcu 2016 r. W piśmie datowanym na 29.03.2016 r., doręczonym pozwanej w dniu 30.03.2016 r., zażądała usunięcia ze strony internetowej odpisu postanowienia zawierającego jej dane osobowe. Pozwana natychmiast dostosowała się do żądania. Poinformowała o tym powódkę pismem datowanym na 4.04.2016 r., nadanym na pocztę 5.04.2016 r.

[dowody: zeznania powódki – k. 283-285, 287; zeznanie świadka G. P. – k. 282-283, 287; kopia pisma powódki z 29.03.2016 r. – k. 129; kopia projektu pisma pozwanej z 4.04.2016 r. – k. 131; kopia dowodu nadania – k. 132]

Pismem datowanym na 23.04.2016 r. pozwana skierowała przeciwko pozwanej do sądu wnioski o zawezwanie do próby ugodowej domagając się zapłaty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych opublikowaniem w latach 2015-2016 treści zawierających jej dane osobowe bez jej zgody. Pismem datowanym na 6.07.2016 r. pozwana odmówiła zawarcia ugody.

[dowody: pismo powódki z 23.04.2016 r. – k. 38-40; pismo pozwanej z 6.07.2017 r. – k. 41-42]

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w przedmiocie skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku w sprawie III APa (...) Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zapadło w dniu (...)07.2016 r. Uzasadnienie wyroku zawiera m.in. informacje o negatywnym wpływie sporu powódki z pozwaną na stan zdrowia powódki i jej matki.

[dowody: odpis wyroku Sądu Najwyższego w wersji zanonimizowanej – k. 219-234.]

Zanonimizowana wersja wyroku Sądu Najwyższego z dn. (...).07.2016 r. była tego samego dnia dostępna na stronie internetowej tego sądu. Jej odnalezienie było możliwe po wpisaniu w pasku formularza wyszukiwania sygnatury akt sprawy Sądu Apelacyjnego „III APa (...)”.

[dowody: wydruk z przeglądarki internetowej – k. 213.]

Po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w styczniu 2017 r., na stronie internetowej pozwanej, na której wcześniej opublikowane było postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dn. 16.04.2015 r., zamieszczone zostały przeprosiny dla pozwanej w nowym brzmieniu. Były one tam dostępne co najmniej przez 2 lata.

[okoliczność bezsporna]

Pozwana nie była usatysfakcjonowana sposobem opublikowania przeprosin przez pozwaną na stronie internetowej. W lutym 2017 r. wystąpiła do sądu z wnioskiem o egzekucję czynności niezastępowalnej z art. 1050 § 1 k.p.c. We wniosku zarzuciła, że przeprosiny powinny znajdować się na internetowej stronie głównej pozwanej. Tymczasem znajdował się tam jedynie odnośnik do nich, w zakładce „Oświadczenia Zarządu”, pod nazwą „VII P (...)”. Nic nie wskazywało na to, żeby pod odnośnikiem znajdowało się oświadczenie zawierające przeprosiny dla D. B.. Wniosek powódki został oddalony.

[dowody: wniosek o egzekucję – k. 2-7 akt XII 1Co (...) SR Gdańsk-Południe w Gdańsku; postanowienie SR Gdańsk-Południe w Gdańsku z dn. 18.12.2017 r. – k. 105-107 akt XII 1Co (...) SR Gdańsk-Południe w Gdańsku.]

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie w zakresie objętym powyższymi ustaleniami jest w przeważającej części bezsporny. Spór co do faktów dotyczy w istocie jedynie wpływu, jaki miało mieć opublikowanie odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego na stronie internetowej, na dobra osobiste powódki.

W celu wykazania zakresu i stopnia naruszenia jej dóbr osobistych powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków H. J. i M. F. i z zeznań jej samej w charakterze strony. Dowody te zasadniczo zasługują na wiarę. Nie pozwalają one jednak na ustalenie, że przywoływane w większości skutki w sferze dóbr osobistych powódki (utrata dobrego imienia, czci, godności), jakie powódka łączy z postępowaniem pozwanej (abstrahując od ich wystąpienia w rzeczywistości), stanowią następstwo publikacji postanowienia Sądu Apelacyjnego o wstrzymaniu wykonania wyroku. Zdarzenie to stanowiło tylko epizod w długiej historii głównego sporu sądowego powódki i pozwanej toczącego się od 2011 do 2017 r. Przypada ono na moment po opublikowaniu przez pozwaną pierwszych przeprosin dla powódki a przed publikacją kolejnych. W konsekwencji, tak powódka, jak i przesłuchani na jej wniosek 5 lat później świadkowie H. J. i M. F. mieli widoczne trudności ze wskazaniem konkretnych następstw tego akurat postępowania pozwanej, które stanowi podstawę żądania powódki w niniejszej sprawie. Relacjonowane przez nich następstwa zachowań pozwanej w zasadniczej części są pochodną wcześniejszych zdarzeń, których skutki były już zresztą przedmiotem oceny sądu w innej sprawie.

Odnośnie do skutków publikacji postanowienia Sądu Apelacyjnego na stronie internetowej pozwanej, Sąd uznał, że na podstawie zeznań świadków H. J. i M. F. i zeznań powódki ustalić można tylko tyle, że dostęp do postanowienia na stronie internetowej był równie trudny jak do wcześniej opublikowanych w tym samym miejscu przeprosin. Następnie, że dla osoby bez wykształcenia prawniczego znaczenie i sens tej publikacji i samego postanowienia nie były jasne; można zwłaszcza było odnieść wrażenie, że spór nie został definitywnie rozstrzygnięty, że powódka nie wygrała sprawy. Wreszcie, że dzięki upublicznieniu sygnatury akt sprawy Sądu Apelacyjnego możliwe było w późniejszym czasie wykorzystanie jej do odnalezienia na stronie Sądu Najwyższego wyroku tego sądu wydanego po rozpoznaniu skargi kasacyjnej i zapoznanie się z zawartymi w jego uzasadnieniu informacjami na temat życia prywatnego powódki (zdrowie jej i jej matki). Poza powyższymi faktami, brak jest podstaw do ustalenia, że jakiegokolwiek inne skutki

przywoływane przez powódkę stanowiły normalne następstwo opublikowania na stronie internetowej postanowienia Sądu Apelacyjnego.

Należy przede wszystkim wskazać, że twierdzenia powódki, że to właśnie ta publikacja postanowienia była przyczyną, dla której w środowisku krążyły pogłoski, że sprawa z udziałem powódki nie jest jednoznaczna, stanowią tylko hipotezy niemożliwe do zweryfikowania, są to zatem okoliczności nieudowodnione. Nie wiadomo zresztą, czy ewentualne pogłoski o niejasności sprawy miały w ogóle swoje źródło w fakcie opublikowania postanowienia Sądu Apelacyjnego. Wiedza osób trzecich na temat wstrzymania wykonania wyroku mogła pochodzić z różnych źródeł. Sama pozwana nie miała zresztą obowiązku zachować tego faktu w tajemnicy, zwłaszcza w sytuacji, w której wcześniej nakazano jej publiczne przeproszenie powódki poprzez publikację oświadczenia z podaniem jej imienia i nazwiska.

Przeciwko łączeniu jakichkolwiek ewentualnych pogłosek na temat powódki i sposobu jej postrzegania przez inne osoby z faktem publikacji postanowienia Sądu Apelacyjnego przemawia okoliczność, że, jak wynika z zeznań świadków H. J. i M. F., aby odnaleźć postanowienie należało bardzo uważanie przeszukać stronę internetową pozwanej. Sama powódka, osoba najbardziej zainteresowana sprawą i przeprosinami, zorientowała się w fakcie opublikowania postanowienia w miejscu przeprosin dopiero po 11 miesiącach od publikacji. Wątpliwie zatem, aby liczba osób, które dotarły do tego postanowienia, była znaczna. Brak jest tym samym powodów, aby ustalić, że jakiegokolwiek pogłoski czy komentarze na temat powódki, jej sporu z pozwaną i jego wyniku były akurat następstwem opublikowania postanowienia Sądu Apelacyjnego na stronie internetowej. Nie zostało to w każdym razie dowiedzione przez powódkę.

Zgodnie z art. 23 kodeksu cywilnego (k.c.) dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Stosownie zaś do art 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego (...).

Odnośnie do tego ostatniego, art. 448 k.c. stanowi, że sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zachowaniem, które miało godzić w dobra osobiste powódki było zamieszczenie na stronie internetowej pozwanej odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dn. 16.04.2015 r. Powódka nie zarzuca, aby treść postanowienia została w jakikolwiek sposób przerobiona przez pozwaną, nic też na to nie wskazuje. Opublikowanie orzeczenie zawiera rozstrzygnięcie o wstrzymaniu wykonania wyroku, sentencja z punktu widzenia sfery dóbr osobistych powódki jest neutralna. Publikacja nie była też opatrzona żadną wypowiedzią pozwanej. Naruszenie dóbr osobistych powódki miałyby zatem być wynikiem samego upublicznienia autentycznego odpisu formalnego orzeczenia sądowego w przedmiocie wstrzymania wykonania wyroku.

Z treści pozwu i dalszych pism procesowych wynika, że, zdaniem powódki, upublicznienie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dn. 16.04.2015 r. pociągało za sobą szereg skutków takich jak wywołanie mylnego wrażenia co do wyniku sprawy o ochronę dóbr osobistych, przedstawiając inny przebieg i wynik postępowania w sprawie niż miał miejsce w rzeczywistości, naruszało jej dobre imię, godność i cześć.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dla oceny, czy określona wypowiedź narusza dobro osobiste, decydujące znaczenie ma obiektywny miernik w postaci opinii przeciętnej, rozsądnie i uczciwie myślącej osoby, a nie subiektywny odbiór osoby żądającej ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 603/16, LEX nr 2433075 i tam zacytowane orzecznictwo).

Przy zastosowaniu takiego obiektywnego miernika nie ma podstaw do podzielenia opinii powódki, że publikacja postanowienia prowadziła do naruszenia jej dobrego imienia, godności, czy czci. Nie narusza czci, dobrego imienia, czy godności danej osoby publikacja postanowienia, z którego treści wynika tylko tyle, że dana osoba prowadzi z inną cywilny spór sądowy, którego przedmiot określony jest tylko przy użyciu nazw generalnych, i że wykonanie wydanego w sprawie wyroku (o bliżej nieokreślonej treści) zostaje wstrzymane do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego. Jeśli w sprawie wcześniej orzeczono obowiązek przeproszenia strony, obowiązek ten był wykonywany, następnie jego wykonanie zostało wstrzymane przez sąd, to zaniechanie jego wykonywania i wyjaśnienie tego postępowania poprzez opublikowanie postanowienia to uzasadniającego w tym samym miejscu, w którym opublikowane były przeprosiny, w ogóle nie godzi w dobre imię, cześć i godność osoby przeproszanej.

Z zeznań samej powódki wspominającej komentarze innych osób odnośnie do wyniku postępowania sądowego, wynika, że samo pozostawanie stron w sporze było faktem znanym w środowisku osób z branży. Z treści pierwszych przeprosin opublikowanych na stronie internetowej wynikało, że zostały one nakazane w wyniku przeprowadzenia postępowania sądowego. W takim układzie, opublikowanie postanowienia nie prowadziło do ujawnienia w Internecie po raz pierwszy imienia i nazwiska powódki ani faktu jej pozostawania w sporze sądowym z pozwaną. Wpisywało się w kontekst, o którym inne osoby miały już wiedzę z racji samego faktu opublikowania przeprosin na żądanie powódki. Jedynymi nowymi informacjami dla tych osób mogły być w tym układzie sygnatura akt sprawy Sądu Apelacyjnego oraz fakt wstrzymania wykonania wyroku do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego. Ich ujawnienie nie miało jednak zdaniem Sądu żadnego przełożenia na dobre imię, cześć i godność pozwanej.

Powódka opiera jednak swoje powództwo również na zarzucie bezprawnego ujawnienia jej danych osobowych. Prawo do ochrony danych osobowych stanowi emanację prawa do prywatności, podlegającego ochronie zgodnie z art. 47 i 51 Konstytucji i art. 23 k.c. jako dobro osobiste. Każdej osobie przysługuje własne indywidualne prawo do prywatności, chroniące prywatną sferę tej osoby i uprawniające ją do samodzielnego decydowania o ujawnieniu informacji pochodzących z tej sfery (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 557/16, OSNC 2018/3/33, tam dalsze orzecznictwo).

Zdaniem Sądu, opublikowanie w Internecie obrazu niezanonimizowanego odpisu orzeczenia sądowego z danymi osobowymi osoby, której ono dotyczy, bez jej wiedzy i zgody, narusza jej dobro osobiste w postaci prywatności. Strona postępowania sądowego ma zasadniczo prawo do zachowania w tajemnicy treści orzeczeń sądowych zapadłych w postępowaniach jej dotyczących. Publikacja takich dokumentów w sposób umożliwiający identyfikację strony postępowania, nawet dotyczących kwestii czysto formalnych i neutralnych z punktu widzenia sfery dóbr osobistych (jak np. zawieszenie postępowania z uwagi na niewykonanie nałożonego obowiązku), może bowiem pociągać za sobą zainteresowanie osób postronnych elementami życia prywatnego strony. To zainteresowanie może wyrazić się poprzez pytania o znaczenie orzeczenia, przyczyny jego opublikowania, ze strony nieograniczonej liczby osób. Może też spowodować wytworzenie fałszywego wyobrażenia osób trzecich, nieznających bliżej kontekstu lub nierozumiejących orzeczenia, na temat znaczenia orzeczenia i osoby, której ono dotyczy. Strona postępowania sądowego ma prawo do wolności od konieczności wyjaśniania innym, co z takiego postanowienia wynika, jaki jest jego sens, czego dotyczy. Ma też prawo do wolności od tego, aby inne osoby na podstawie takich dokumentów kreowały sobie pewne przekonanie na jej temat. Prawo to wynika z art. 47 i art. 51 Konstytucji.

Wydaje się, że, paradoksalnie, opublikowanie takiego postanowienia, jak postanowienie z 16.04.2015 r., może stawiać osobę, której dotyczy, w trudniejszej sytuacji, niż opublikowanie wyroku zawierającego rozstrzygnięcie merytoryczne sporu. Jakkolwiek dla prawnika postanowienie obejmuje proste co do istoty orzeczenie formalne sprowadzające się do wstrzymania wykonania wyroku, tak w oczach przeciętnego odbiorcy tak oczywistego wydzwisku ono mieć nie musi. Wydaje się, że u przeciętnego odbiorcy obraz takiego postanowienia w Internecie wywoła raczej stan niepewności i niejednoznaczności. Znaczna część zapewne nie przeczyta sentencji, ale pozostanie w niej pewne wrażenie: urzędowości, powagi i oficjalności, wykreowanych przez pieczęcie, podpisy, sygnatury, pochodzenie od sądu, specyficzny układ tekstu, hermetyczny język. Wśród tych, którzy sentencję przeczytają, dla wielu nie będzie ona w całości zrozumiała, ponieważ niezrozumiały (obcy) jest kontekst, w który się wpisuje: postępowania sądowego,

środków odwoławczych, prawomocności orzeczenia, skargi kasacyjnej. W przypadku publikacji w Internecie z postanowieniem mogą się ponadto zapoznać osoby w ogóle nieznaną sporu między stronami; u nich taka publikacja też pewnie budzić będzie określone wrażenia, niekoniecznie pozytywne. Upowszechnienie takiego orzeczenia pociąga w konsekwencji za sobą wykreowanie sytuacji niejednoznaczności wokół osoby, której ono dotyczy, która budzi zainteresowanie jej sferą prywatności. W ramach prawa do prywatności, jednostka ma prawo do wolności od takiego zainteresowania.

Niezależnie od powyższego, na skutek publikacji postanowienia w Internecie pojawiła się informacja o sygnaturze akt sprawy przed Sądem Apelacyjnym. Jak wykazała powódka, sygnatura ta pozwalała następnie na wyszukanie na stronie internetowej Sądu Najwyższego wyroku wydanego po rozpoznaniu skargi kasacyjnej a w konsekwencji na zapoznanie się ze stanem faktycznym sprawy i szczegółowymi okolicznościami sporu między stronami, ale również informacjami na temat sytuacji osobistej powódki (zdrowia jej i jej matki).

Pozwana zarzuca, że takie same informacje jak w postanowieniu są dostępne na wokandzie wywieszanej na drzwiach sali rozpraw. Oczywiście, osoba zainteresowana danym sporem, poprzez uczestnictwo w rozprawach a nawet samą wizytę pod salą rozpraw mogłaby zgromadzić dane pozwalające jej na dostęp do wyniku postępowania przed Sądem Najwyższym i zapoznania się z uzasadnieniem wydanego wyroku. Anonimizacja orzeczeń nigdy nie pozwoli na utajnienie określonych treści względem osób znających kontekst, strony, czy śledzących aktywnie przebieg sporu. Jej celem jest jednak uniemożliwienie łatwego dostępu do określonych informacji nieograniczonej liczbie osób postronnych. Publikacja danych osobowych w Internecie taki łatwy dostęp nieograniczonej liczbie osób postronnych umożliwia.

Naruszenie prywatności danej osoby nie pociąga za sobą odpowiedzialności cywilnej sprawcy naruszenia, jeśli nie jest bezprawne. Kluczowa dla oceny bezprawności zachowania pozwanej jest w niniejszej sprawie ocena, czy publikacja postanowienia w Internecie była zgodna z zasadami przetwarzania danych osobowych.

W czasie opublikowania przez pozwaną postanowienia Sądu Apelacyjnego zasady ochrony danych osobowych określone były przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1182, ze zm., dalej jako uodo). Określała ona zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych oraz prawa osób fizycznych, których dane osobowe są lub mogą być przetwarzane w zbiorach danych (art. 2 ust. 1 uodo), miała przy tym zastosowanie do przetwarzania danych osobowych w systemach informatycznych, także w przypadku przetwarzania danych poza zbiorem danych (art. 2 ust. 2 pkt 2 uodo). Zgodnie z definicją legalną zawartą w ustawie, pod pojęciem przetwarzania danych należało rozumieć jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych (art. 7 pkt 2 uodo). Art. 23 ust. 1 uodo określał, kiedy przetwarzanie danych jest dopuszczalne.

Opublikowanie na stronie internetowej pozwanej odpisu postanowienia z imieniem i nazwiskiem pozwanej oraz z sygnaturami akt spraw sądowych a także wydanym rozstrzygnięciem stanowiło przetwarzanie danych osobowych powódki w rozumieniu art. 2 ust. 1 uodo. Pozwana nie wykazała, aby wystąpiła jakakolwiek okoliczność ze wskazanych w art. 23 uodo pozwalająca na uznanie, że to przetworzenie danych powódki było dopuszczalne. Nie sposób zwłaszcza uznać, że zgoda powódki na publikację przeprosin z jej imieniem i nazwiskiem oznaczała również zgodę na publikację postanowienia o wstrzymaniu wykonania wyroku z jej imieniem i nazwiskiem i sygnaturami akt spraw (art. 23 ust. 1 pkt 1 uodo). Nie sposób też uznać, że publikacja była niezbędna dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (art. 23 ust. 1 pkt 2 uodo). Wbrew twierdzeniom pozwanej, ujawnienie danych powódki na stronie internetowej nie było też niezbędne dla obrony przed roszczeniami powódki (art. 23 ust. 4 w zw. z ust. 1 pkt 5 uodo). Cel ten mógł zostać osiągnięty w inny sposób (np. poprzez zamieszczenie na stronie informacji, że w związku ze wstrzymaniem wykonania wyroku nakazującego przeprosiny zamieszczone wcześniej na niniejszej stronie, zostały one tymczasowo usunięte).

Opublikowanie postanowienia Sądu Apelacyjnego z 16.04.2015 r. przez pozwaną było bezprawne, ponieważ stanowiło przetwarzanie danych osobowych powódki, odnośnie do którego nie zachodziła żadna z okoliczności pozwalających na uznanie go za dopuszczalne w świetle art. 23 uodo, w tym zwłaszcza powódka nie wyrażała na nie zgody. Pozwana zarzuca, że powódka wcześniej sama domagała się publikacji przeprosin zawierających jej imię i nazwisko. Nie oznacza to jednak, że zgadzała się na publikację innych treści na swój temat.

Naruszenie prywatności powódki poprzez publikację w Internecie postanowienia Sądu Apelacyjnego z jej danymi osobowymi było zatem bezprawne, ponieważ nie miało oparcia w przepisach uodo z 1997 r.

Pozwana podniosła zarzut, że opublikowanie postanowienia było zgodne z art. 13 ustawy z dnia 26.01.1984 r. Prawo prasowe. Sąd nie dostrzega, w jaki sposób z zacytowanego przepisu miałyby wynikać prawo do opublikowania orzeczenia sądowego zawierającego pełne dane osobowe osoby, której dotyczy, bez jej zgody. Art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe jest spójny z regulacją uodo uzależniając prawo do opublikowania danych osobowych od zgody osób zainteresowanych.

W świetle powyższego należy uznać, że publikacja postanowienia Sądu Apelacyjnego bez jego anonimizacji pociągała za sobą naruszenie dobra osobistego powódki w postaci prywatności. Ponieważ była bezprawna, roszczenie powódki z tytułu naruszenia dóbr osobistych zasługuje co do zasady na uwzględnienie.

Powódka domagała się złożenia i opublikowania przeprosin oraz zadośćuczynienia.

Sposób usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinien być proporcjonalny i adekwatny do naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 500/10, OSNC 2012/2/19). Wymagane jest zachowanie adekwatności formy i treści oświadczenia osoby, która dopuściła się naruszenia, w stosunku do skutków naruszenia dobra osobistego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 540/12, LEX nr 1371720; z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 465/08, LEX nr 510611). Przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzi do wniosku, że sąd może kształtować treść oświadczenia także przez uściślenie sformułowań. To także sąd ostatecznie decyduje o miejscu, liczbie i sposobie publikacji oświadczeń o przeproszeniu stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, równoważąc interesy pokrzywdzonego z jednej strony, aby zapewnić mu najszersze i najbardziej satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne oraz pozwanego z drugiej strony tak, aby z kolei nie stosować wobec niego nadmiernej i nieusprawiedliwionej okolicznościami danego przypadku represji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r. I CSK 540/12, LEX nr 1371720).

Z uwagi na fakt, iż zakres naruszenia dóbr osobistych powódki ustalony przez sąd jest znacznie węższy od zarzucanego w pozwie, konieczne było przerehabilitowanie treści przeprosin nakazanych pozwanej. Powinny one dotyczyć tylko naruszenia dobra osobistego powódki w postaci prywatności. Nie ma też podstaw, aby zawierały zdania przypisujące pozwanej takie intencje, jak wskazane w treści żądania powódki.

Z tego względu, Sąd uznał, że przeprosiny powinny mieć treść: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. przeprosza Panią D. B. za naruszenie jej dobra osobistego w postaci prywatności poprzez opublikowanie w 2015 i 2016 roku na swojej stronie internetowej bez jej zgody i wiedzy odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 kwietnia 2015 roku zawierającego jej dane osobowe w postaci imienia i nazwiska.”.

Zdaniem Sądu niezbędne jest wskazanie w treści przeprosin okresu, w jakim doszło do naruszenia dobra osobistego powódki. Może to mieć wpływ na odbiór przeprosin przez odbiorców. Inny jest wydźwięk przeprosin dotyczących zdarzenia nowego, inny w przypadku zdarzenia z dalszej przeszłości.

Forma i publikacja przeprosin powinny odpowiadać formie, w jakiej doszło do naruszenia dobra osobistego.

Sąd uwzględnił co do zasady wnioski powódki co do formy dokumentu obejmującego oświadczenie, terminu jego złożenia i opublikowania. Żądana forma jest adekwatna do formy naruszenia dokonanego przez publikację dokumentu tekstowego w Internecie.

Sąd nie przychylił się natomiast do żądań powódki odnośnie do miejsca publikacji.

Powódka domagała się, aby oświadczenie zawierające przeprosiny zostało zamieszczone na stronie głównej internetowej pozwanej. Nie ma podstaw do uwzględnienia tego wniosku, ponieważ takie miejsce publikacji nie odpowiada miejscu, w którym opublikowane było postanowienie Sądu Apelacyjnego przez pozwaną. Postanowienie było trudno dostępne, podobnie jak przeprosiny. Sama powódka w sprawie XII 1Co (...) SR Gdańsk-Południe w Gdańsku zarzucała niedostateczną ekspozycję przeprosin opublikowanych przez pozwaną w wykonaniu wyroku z (...) r. Identycznie wyeksponowany był odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 16.04.2015 r. Tak samo powinien zatem zostać wyeksponowany tekst przeprosin nakazanych w niniejszej sprawie.

Skoro do postanowienia Sądu Apelacyjnego prowadziło wcześniej hiperłącze znajdujące się na dole strony internetowej wśród oświadczeń Zarządu, to również tam powinno znajdować się hiperłącze do oświadczenia złożonego w wykonaniu wyroku wydanego w niniejszej sprawie. Skoro tamto hiperłącze zatytułowane było „Oświadczenie w sprawie VII P (...)”, to również w tym przypadku powinno ono nosić podobny tytuł. Przy czym, skoro powódka domaga się wyraźnie (zeznania powódki na rozprawie w charakterze strony), aby oświadczenia nie zawierały żadnych sygnatur akt spraw to należy je zatytułować „Oświadczenie w sprawie sądowej”. Skoro kliknięcie na obraz postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku powodowało wywołanie okna z zeskanowanym postanowieniem, to podobnie powinno to wyglądać w niniejszej sprawie. Skoro postanowienie Sądu Apelacyjnego było opublikowane przez okres 11 miesięcy, to również przeprosiny powinny być co najmniej przez taki okres opublikowane.

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w pkt I i III wyroku na mocy art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c.

Powódka dochodziła od pozwanej zapłaty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zastosowanie art. 448 k.c. jest fakultatywne i nawet po ustaleniu zawinionego działania sprawcy naruszenia zależy od oceny sądu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06, LEX nr 277289; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r. I CSK 334/10, LEX nr 798232).

Naruszenie prawa do prywatności pozwanej było zawinione. Korzystający ze stałego wsparcia prawników przedsiębiorca powinien być w stanie ocenić legalność publikacji niezanonimizowanej wersji orzeczenia w Internecie bez uprzedniej zgody powódki.

Wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać rozmiarom krzywdy doznanej przez poszkodowanego.

Zdaniem Sądu, rozmiary krzywdy doznanej przez powódkę na skutek publikacji postanowienia nie były znaczne.

Z jednej strony, powódka doznała pewnej krzywdy, ponieważ upublicznienie postanowienia skutkowało naruszeniem jej prywatności, ujawnione informacje pozwalały osobie postronnej śledzenie dalszych losów sprawy poprzez informacje dostępne na stronie Sądu Najwyższego, w tym na zapoznanie się z uzasadnieniem wyroku wydanego na skutek rozpoznania skargi kasacyjnej i w konsekwencji z informacjami z życia prywatnego powódki tam zawartymi.

Z drugiej strony, brak jest okoliczności przemawiających za uznaniem, że rozmiary tej krzywdy były znaczne. Po pierwsze, postanowienie zostało opublikowane w miejscu publikacji przeprosin nakazanych wyrokiem Sądu wydanym na wniosek powódki i zawierających jej imię i nazwisko – do upublicznienia sporu i danych osobowych powódki doszło już zatem wcześniej i to na jej żądanie. Opublikowanie postanowienia Sądu Apelacyjnego nie stanowiło zatem pierwszego wprowadzenia do Internetu danych powódki w kontekście sporu z pozwaną. Po drugie, skoro sama powódka, osoba najbardziej zainteresowana publikacją przeprosin jej dotyczących, przez 11 miesięcy od dnia publikacji postanowienia Sądu Apelacyjnego z 16.04.2015 r. w ogóle o tym nie wiedziała, to wątpliwe, aby o fakcie tym

dowiedziała się większa liczba osób. Po trzecie, jak zarzuca sama powódka we wniosku o egzekucję, przeprosiny dla niej były zamieszczone na stronie internetowej pozwanej w taki sposób, że nie były łatwo dostępne dla osób odwiedzających stronę; tak samo niewidoczna była zatem strona z postanowieniem. Po czwarte, do wykorzystania sygnatury akt sprawy Sądu Apelacyjnego w celu wyszukania orzeczenia Sądu Najwyższego umożliwiające osobie postronnej zapoznanie się ze szczegółami sporu między stronami i tym samym prowadzącego do naruszenia prywatności powódki mogło w praktyce dojść tylko w przypadku osób wyjątkowo zdeterminowanych i zainteresowanych sprawą (jak świadek M. F.). Postanowienie Sądu Apelacyjnego zostało bowiem usunięte ze strony internetowej pozwanej na początku kwietnia 2016 r. a Sąd Najwyższy wydał wyrok pod koniec lipca 2016 r. Oznacza to, że postanowienie Sądu Apelacyjnego i wyrok Sądu Najwyższego nie były dostępne w Internecie w tym samym czasie, ten drugi został udostępniony w Internecie niemal cztery miesiące po usunięciu postanowienia ze strony Sądu Apelacyjnego. Warunkiem wykorzystania informacji o sygnaturze akt sprawy Sądu Apelacyjnego w wyszukiwarce Sądu Najwyższego przez osobę postronną było zatem zanotowanie sygnatury akt sprawy Sądu Apelacyjnego najpóźniej w kwietniu 2016 r., po to, aby móc wykorzystać ją w przyszłości. Takie postępowanie w przypadku osób postronnych było mało prawdopodobne. Na to, aby ktokolwiek poza świadkiem M. F. tak postąpił nie wskazuje zresztą powódka. Ona sama powołała się na taką możliwość wykorzystania danych dostępnych w postanowieniu Sądu Apelacyjnego dopiero w piśmie procesowym z 14.10.2019 r., czyli wniesionym 3,5 roku po usunięciu postanowienia, już w toku postępowania w niniejszej sprawie. Po piąte, opublikowanie na okres 2 lat na stronie internetowej pozwanej przeprosin dla powódki w następstwie wydania ponownego wyroku przez Sąd Apelacyjny w (...) r., pozwalało powódce na łatwe rozwianie czyichkolwiek wątpliwości co do wyniku postępowania i znaczenia postanowienia Sądu Apelacyjnego z 16.04.2015 r.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu kwota 50.000 zł dochodzona przez powódkę jest nieadekwatna do rozmiarów krzywdy doznanej na skutek upublicznienia postanowienia z jej danymi osobowymi bez jej zgody. Adekwatną do naruszenia jest zdaniem Sądu kwota 1.000 złotych. Powyżej tej kwoty powództwo o zapłatę podlega oddaleniu.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie za okres od 6.07.2016 r., ponieważ powódka domagała się zapłaty kwoty 50.000 zł już w kwietniu 2016 r., kiedy skierowała do pozwanej zawiadanie do próby ugodowej i od czasu doręczenia tego zawiadania pozwana pozostawała w opóźnieniu. Skoro pozwana odmówiła dostosowania się do żądania powódki w dn. 6.07.2016 r. to żądanie zapłaty odsetek od tej daty zasługuje na uwzględnienie.

W konsekwencji, Sąd orzekł jak w pkt II i III sentencji na mocy art. 23, art. 24 § 1 k.c., art. 448 k.c. oraz art. 481 § 1 i § 2 k.c.

O kosztach orzeczono na mocy art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd uznał za celowe zniesienie kosztów między stronami (pkt IV wyroku). Pozwana przegrała sprawę w niewielkim stopniu: w zakresie roszczeń majątkowych w zasadzie uległa w nieistotnej części, w zakresie roszczeń niemajątkowych należy przyjąć, że przegrała w połowie. Obie strony poniosły koszty wynagrodzenia pełnomocnika w takiej samej wysokości. Powódka poniosła dodatkowo koszt opłat sądowych i na skutek zniesienia kosztów między stronami obciążą ją one w całości. Niemniej, zasadniczą część tych opłat (ok. 80%) stanowi opłata od pozwu w zakresie roszczeń majątkowych, odnośnie których powódka w 98% przegrała. Nieuzasadnione, aby 98% opłaty od pozwu w zakresie roszczeń majątkowych ponosiła pozwana, która w tej części proces niemal wygrała. Można było rozważać obciążenie pozwanej połową kosztów od opłaty od pozwu w zakresie roszczenia niemajątkowego. Gdyby jednak przystąpić do tak dokładnego rozliczania kosztów między stronami należałoby uznać, że powódka powinna zwrócić pozwanej 98% kosztów zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia majątkowego, co kompensowałoby w całości jej roszczenie o zwrot kosztów z tytułu wygranej w zakresie roszczenia niemajątkowego. W takim układzie, Sąd uznał, że, mając na uwadze całokształt sprawy, słusznym rozstrzygnięciem będzie zniesienie kosztów procesu między stronami.

Sąd obciążył strony po połowie nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie w kwocie 120 zł (koszt stawiennictwa świadka) – na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. (pkt V wyroku).

Sędzia Paweł Bańczyk